



LEKCJA 1

AMERYKAŃSKI MODEL RELACJI PAŃSTWO-KOŚCIÓŁ

Z lekcji 1. moduł A dowiesz się jakie są konstytucyjne podstawy wolności religijnej w Stanach Zjednoczonych oraz w jaki sposób są uregulowane granice wolności religijnej.

Z lekcji 2. moduł B dowiesz się jak postrzegana jest obecność modlitwy w amerykańskich szkołach publicznych i jakie są praktyczne konsekwencje stosowania zasady neutralności względem religii.

MODUŁ A

Zapoznaj się z treścią Pierwszej Poprawki do Konstytucji:

„Żadna ustawa Kongresu nie może wprowadzić religii ani zabronić swobodnego praktykowania jej, ograniczać wolności słowa lub prasy ani prawa ludu do spokojnych zgromadzeń lub do składania naczelnym władzom petycji o naprawienie krzywd”.

Zwróć szczególną uwagę na związek pomiędzy zwrotami „wprowadzić religię” a „swobodnie praktykować” religię, które formułuje dwie klauzule wyznaniowe.

Razem wyrażają one amerykańską koncepcję układania stosunków między sferą religii a państwem. Nie działają one niezależnie od siebie, żadna z nich nie ma też pierwszeństwa przed drugą, tworzą one bowiem system naczyń połączonych, jakim jest wolność religijna, choć czasem mogą między sobą kolidować. Model ten przyjęło się określać separacją czystą opartą na zasadzie neutralności, w odróżnieniu od francuskiego wzorca laickości wrogiej wobec wszelkich przejawów religii w życiu publicznym. W klauzulach tych zostały określone dwa główne tematy, do których będziemy powracać w trakcie kursu:

- 1) Klauzula zakazująca ustanawiania religii państwowej (*Establishment Clause*) pyta, czy i kiedy rząd **może** zwrócić szczególną uwagę na religię.
- 2) Klauzula wolności religijnej (*Free Exercise Clause*) pyta, czy i kiedy rząd **musi** zwrócić szczególną uwagę na religię.

W trakcie zajęć rozważymy również szereg innych kwestii:

- Czy religia jest wyjątkowa? Co rozumiemy przez „religię”?
- Czy władza państwowa może zachować neutralność między religiami?
- Czy władza państwowa może zachować neutralność między religią a niereligijnością?
- Jakie interesy władzy państwowej powinny przeważać nad roszczeniami do wolności religijnej?

- Jak sądy oceniają kwestie takie jak szczerłość przekonań religijnych lub krzywda doznawana przez osoby wierzące?

Zobaczymy, że sądy zajmowały się tymi kwestiami z różnym stopniem spójności. Po drodze skupimy się także na umiejętnościach ważnych dla prawa, w tym: (1) roli opisu i narracji; (2) wykorzystania historii w argumentacji prawnej; oraz (3) co zrobić w sytuacji, gdy argumenty prawne się wyczerpią.

Będziemy także chcieli mieć na uwadze relację pomiędzy prawem a kulturą:

- Czy prawo podąża za kulturą, kultura podąża za prawem, a może skutki płyną w obie strony?
- Jaki jest związek między Pierwszą Poprawką ratyfikowaną w 1791 r. a naszym dzisiejszym podejściem do kwestii religii?

Postanowienia Pierwszej Poprawki dotyczące wolności religijnej pierwotnie miały zastosowanie wyłącznie do władz federalnych. Obecnie przepisy te mają zastosowanie również do władz stanowych i lokalnych na mocy klauzuli należytego procesu (*Due Process of Law*) zawartej w Czternastej Poprawce w ramach doktryny zwanej inkorporacją.

Omówienie czym jest proces inkorporacji znajdziesz w tym klipie video:

<https://youtu.be/Z3cMEe2i2YE?si=8ps1RA3eGmNcsnC6>

Sąd Najwyższy po raz pierwszy zastosował klauzulę wolności religijnej w odniesieniu do prawa stanowego w 1940 r. w sprawie *Cantwell v. Connecticut* (310 U.S. 296 (1940)), a klauzulę zakazu ustanawiania religii w 1947 r. w sprawie *Everson v. Board of Education* (330 U.S. 1 (1947)).

Odpowiedz na pytania:

- W jaki sposób rozumiesz pojęcie „ustanawianie religii państwowej”?
- W jaki sposób rozumiesz pojęcie „zabraniać swobodnego praktykowania religii”?
- W jakich obszarach interesy państwa i Kościoła mogą się nakładać?

MODUŁ B

Amerykański model relacji państwo-Kościół uchodzi za separację neutralną. Przyjrzyjmy się w jaki sposób zasada neutralności odnosi się do obecności modlitwy w szkole. Początkowe orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie modlitwy w szkole należały do najbardziej kontrowersyjnych. W latach 1962 w sprawie *Engel v. Vitale*, 370 U.S. 421 (1962) i 1963 w sprawie *Abington School District v. Schempp*, 374 U.S. 203 (1963) Sąd Najwyższy rozważał dopuszczalność odmawiania dobrowolnej, bezwyznaniowej porannej modlitwy i obowiązkowego czytania Biblii w szkole. W 1992 r. w sprawie *Lee v. Weisman*, 505 U.S. 577 (1992) rozważano zezwolenie duchownemu na odmówienie modlitwy podczas ceremonii zakończenia nauki szkolnej. W każdej z tych spraw SN stwierdził naruszenie klauzuli ustanawiania religii. Sąd stosuje różne testy w analizie konstytucyjności modlitw szkolnych.

Pytania do dyskusji:

- Jak definiujemy neutralność?
- Czy osiągnięcie neutralności jest możliwe? Czy kategoria „neutralny” jest w praktyce możliwa do przeprowadzenia?
- Może chodzi tylko o odróżnienie dopuszczalnego dostosowania od niedopuszczalnego wspierania czy afirmowania przez państwo religii, wyznania, grupy religijnej?
- Czy możliwe jest zachowanie przez władze neutralności w sferze szkolnej modlitwy?
- Czy uważasz, że przymus powinien obejmować również przymus psychiczny? Jeśli tak, to czy jednorazowa modlitwa odmawiana podczas uroczystości szkolnej jest bardziej czy mniej przymusowa psychicznie niż modlitwa odmawiana na rozpoczęcie każdego dnia w szkole?

Pomimo wielu kluczowych decyzji Sądu Najwyższego, kwestia modlitwy szkolnej nie została do końca rozwiązana. Pytania wciąż powracają. Na jedno z nich odpowiedział SN w sprawie *Kennedy v. Bremerton School District*, 597 U.S. ___, 142 S.Ct. 2407 (2022), którą rozstrzygnął w 2022 r.

Zapoznaj się ze stanem faktycznym sprawy:

W 2015 r. Joseph Kennedy stracił pracę jako trener piłki nożnej w szkole średniej w Bremerton, ponieważ po meczach miał zwyczaj przyklękać na środku boiska, aby ofiarować cichą modlitwę dziękczynną. Czynił to przez cały okres zatrudnienia, a więc siedem lat. Początkowo Kennedy modlił się samotnie w czasie, gdy jego uczniowie byli zajęci innymi sprawami. Później jednak inni uczniowie dołączyli do niego, aby wspólnie odmówić krótką modlitwę. Kennedy jednak nigdy nikogo nie zachęcał, ani tym bardziej nie zmuszał do wspólnej modlitwy. Odrębną szkolną tradycją, która istniała znacznie wcześniej niż trener trafił do liceum, była okazjonalna modlitwa zawodników w szatni. Jednak z jednego meczu na drugi obecność modlącej się grupy osób na środku boiska coraz bardziej rzucała się w oczy, aż w końcu władze szkoły poprosiły trenera, aby nie mieszał sportu z religią. Kennedy zrezygnował z prowadzenia wspólnej modlitwy w szatni oraz wyeliminował religijne odniesienia w swoich trenerskich przemowach motywacyjnych. Nie uległ jednak presji przełożonych i mimo upomnień nie wycofał się z odmawiania krótkiej osobistej modlitwy na środku boiska po zakończonych rozgrywkach, więc finalnie został zwolniony z funkcji trenera za publiczne wykonywanie praktyk religijnych. Pozwał więc władze szkolne na podstawie prawa do wolności słowa oraz swobodnego wykonywania praktyk religijnych. W roku 2018 Sąd Najwyższy sprawy nie przyjął do rozpatrzenia. Dopiero w 2021 r. zawisła na wokandzie SN USA.

Zanim dowiesz się w jaki sposób sprawa została rozstrzygnięta przez SN rozważ jakie argumenty wpływają na ostateczne rozwiązanie sporu. Zastanów się też czy opisany problem mógł zostać rozwiązany w inny, pozasądowy sposób.

Przeczytaj fragment opinii SN:

„Sędzia GORSUCH wydał opinię Sądu.

Joseph Kennedy stracił pracę jako trener piłki nożnej w szkole średniej, ponieważ po meczach klęczał na środku boiska, aby odmówić cichą modlitwę dziękczynienia. Pan Kennedy modlił się w czasie, gdy pracownicy szkoły mogli swobodnie porozmawiać z przyjacielem, zadzwonić do restauracji, sprawdzić pocztę elektroniczną lub zająć się innymi sprawami osobistymi. Modlił się cicho, podczas gdy jego uczniowie byli zajęci czymś innym. Mimo to okręg szkolny Bremerton i tak go ukarał. Zrobił to, ponieważ

uważano, że cokolwiek innego mogłoby doprowadzić rozsądnego obserwatora do (błédnego) wniosku, że popiera się przekonania religijne Kennedy'ego. To rozumowanie było błédne. Zarówno klauzula dotycząca swobody praktyk, jak i klauzula dotycząca wolności słowa zawarte w Pierwszej Poprawce chronią ekspresję taką jak pana Kennedy'ego. Właściwe zrozumienie klauzuli establishment zawartej w poprawce nie wymaga również od rządu wyróżniania prywatnych ekspresji religijnych z powodu szczególnej niechęci. Konstytucja i najlepsze z naszych tradycji zalecają wzajemny szacunek i tolerancję, a nie cenzurę i tłumienie poglądów religijnych i niereligijnych.

[...]

Joseph Kennedy rozpoczął pracę jako trener piłki nożnej w szkole średniej w Bremerton w 2008 roku, po prawie dwudziestu latach służby w piechocie morskiej. Podobnie jak wielu innych piłkarzy i trenerów w całym kraju, pan Kennedy przyjął zwyczaj składania „podziękowań poprzez modlitwę na boisku” na zakończenie każdego meczu. W swoich modlitwach pan Kennedy starał się wyrazić wdzięczność za „to, co osiągnęli gracze i za możliwość bycia częścią ich życia poprzez grę w piłkę nożną”. Po tym, jak zawodnicy i trenerzy uścisnęli sobie dłonie, pan Kennedy ofiarował swoje modlitwy, klęcząc na linii 50 jarda i modląc się „w ciszy” przez „około 30 sekund”.

Początkowo Kennedy modlił się sam. Jednak z biegiem czasu niektórzy gracze pytali, czy mogą modlić się razem z nim. Pan Kennedy odpowiedział, mówiąc: „To jest wolny kraj. Możesz robić, co chcesz.”... Przez ponad siedem lat nikt nie skarżył się Okręgowi Szkolnemu Bremerton na te praktyki. Wygląda na to, że kurator okręgu dowiedział się o nich dopiero we wrześniu 2015 r., kiedy pracownik innej szkoły pozytywnie skomentował dyrektorowi Bremerton praktyki stosowane w szkole. W tym momencie Okręg zareagował błyskawicznie. 17 września kurator wysłał panu Kennedy'emu list. Kurator zidentyfikował w nim „dwie problematyczne praktyki”, w które zaangażował się pan Kennedy. Po pierwsze, pan Kennedy wygłosił „inspirujące przemówienia”, które zawierały „jawnie religijne odniesienia”, prawdopodobnie stanowiące „modlitwę” z uczniami „na środku boiska po zakończeniu... meczów”. Po drugie, prowadził „modlitwę uczniów i personelu trenerskiego”, zgodnie z tradycją szatniową, która „poprzedzała [jego] zaangażowanie w program”. ... Okręg wyjaśnił również, że wszelka

działalność religijna ze strony pana Kennedy'ego musi mieć „niedemonstracyjny charakter (tj. nie może być na zewnątrz postrzegana jako działalność religijna)”, jeśli „uczniowie angażują się również w praktyki religijne”, aby „uniknąć wrażenia poparcia”. Wydając te wytyczne, Okręg odwołał się do, jak to określił, „bezpośredniego napięcia pomiędzy” „klauzulą *stablishment*” a „prawem pracownika szkoły do [prawa] swobodnego praktykowania” swojej religii. Aby rozwiązać to „napięcie”, wyjaśnił Okręg, prawa pracownika do swobody praktyk „muszą ustąpić w stopniu niezbędnym do uniknięcia popierania przez szkołę czynności religijnych”....

[...] Krótko po meczu, który odbył się 26 października, okręg umieścił pana Kennedy'ego na płatnym urlopie administracyjnym i zabronił mu „uczestniczenia, w jakimkolwiek charakterze, w... działaniach związanych z programem piłkarskim”. W piśmie wyjaśniającym przyczyny wszczęcia postępowania dyscyplinarnego kurator skrytykował pana Kennedy'ego za angażowanie się w „publiczne i demonstracyjne zachowania religijne w czasie pełnienia obowiązków asystenta trenera”, poprzez modlitwę po meczach rozgrywanych 16, 23 i 26 października. W liście nie zarzucano, że pan Kennedy modlił się z uczniami, lecz przyznano, że jego modlitwy miały miejsce, gdy uczniowie byli zajęci niezwiązanymi z nimi zajęciami po meczu. Ponadto w liście zarzucano Kennedy'emu, że nie chciał modlić się za zamkniętymi drzwiami.

W dokumencie z pytaniami i odpowiedziami z 28 października udostępnionym opinii publicznej okręg przyznał, że nie posiada „żadnych dowodów na to, że studenci byli bezpośrednio zmuszani do modlitwy z Kennedym”. W trakcie pytań i odpowiedzi potwierdzono również, że pan Kennedy „zastosował się” do instrukcji okręgu, aby powstrzymać się od „wcześniejszych praktyk prowadzenia zawodników w modlitwie przed meczem w szatni lub prowadzenia zawodników w modlitwie po meczu bezpośrednio po grze.” Jednak w ramach pytań i odpowiedzi stwierdzono, że okręg nie może pozwolić panu Kennedy'emu na „branie udziału w publicznych pokazach religijnych”. W przeciwnym razie Okręg „naruszyłby [e]... Klauzulę *Establishment*”, ponieważ „rozsądni... studenci i uczestnicy” mogliby postrzegać „okręg [jako] popierający... religię”. Choć pan Kennedy otrzymywał „jednolicie pozytywne oceny” co drugi rok swojej kariery trenerskiej, po zakończeniu sezonu 2015 w listopadzie władze dystryktu wystawiły mu słabą ocenę wyników. W ocenie odradzano ponowne

zatrudnienie pana Kennedy'ego na tej podstawie, że „nie przestrzegał on polityki okręgu” dotyczącej wyrażania poglądów religijnych i „nie nadzorował uczniów-sportowców po meczach”. Pan Kennedy nie wrócił na następny sezon.[...]

Jak widzieliśmy, Okręg argumentuje, że zawieszenie pana Kennedy'ego było niezbędne, aby uniknąć naruszenia klauzuli *establishment*. Z tego powodu modlitwy pana Kennedy'ego mogły być chronione klauzulami dotyczącymi wolności praktyk i wolności słowa. Jednak jego prawa pozostawały w „bezpośrednim sprzeczności” z konkurencyjnymi żądaniami Klauzuli *Establishment*. Aby rozwiązać ten spór, rozumował Sąd Dystryktowy, prawa Kennedy'ego muszą „ustąpić”. Sąd Dziewiątego Okręgu przyjął ten sam tok myślenia, upierając się, że interes Okręgu w uniknięciu naruszenia klauzuli *establishment* „przebił” prawa pana Kennedy'ego do praktyk religijnych i wolności słowa.

Ale jak to możliwe? Prawdą jest, że ten Sąd i inne osoby często odnoszą się do „klauzuli ustanawiania”, „klauzuli swobody wykonywania praktyk” i „klauzuli wolności słowa” jako odrębnych jednostek. Jednakże te trzy klauzule pojawiają się w tym samym zdaniu tej samej poprawki: „Żadna ustawa Kongresu nie może wprowadzić religii ani zabronić swobodnego praktykowania jej, ograniczać wolności słowa” Poprawka 1. Naturalna lektura tego zdania wydaje się sugerować, że Klauzule mają cele „uzupełniające”, a nie konkurujące, gdzie jedna Klauzula zawsze z pewnością zwycięży nad innymi. Zob. *Everson v. Board of Ed. of Ewing*, 330 U.S. 1, 13, 15 (1947).

W ten sposób Okręg doszedł do innej konkluzji. Zaczęto od założenia, że Klauzula *Establishment* zostaje naruszona, gdy „rozsądny obserwator” może dojść do wniosku, że rząd „popiera[ł]” religię. Następnie Okręg przyjął stanowisko, że „rozsądny obserwator” mógłby pomyśleć, że „popiera działalność religijną Kennedy'ego, nie zaprzestając jej praktykowania”. Zdaniem Okręgu nie miało znaczenia, czy klauzula o swobodnych praktykach chroniła modlitwę pana Kennedy'ego. Nie miało znaczenia, czy jego ekspresja była prywatną wypowiedzią chronioną klauzulą wolności słowa. Nie miało znaczenia, że Okręg tak naprawdę nigdy nie poparł modlitwy pana Kennedy'ego, nikt nie skarżył się, że tak było, a ostra reakcja społeczna nastąpiła dopiero, gdy Okręg próbował zakazać modlitwy pana Kennedy'ego. Ponieważ rozsądny obserwator mógłby (błędnie) wywnioskować, że zezwalając na modlitwę, Okręg poparł przesłanie pana

Kennedy'ego, Okręg uznał, że musi działać, nawet jeśli oznaczało to powstrzymanie działań chronionych w inny sposób Pierwszą Poprawką. W ten sposób Okręg skutecznie stworzył własne „imadło pomiędzy klauzulą *establishment* z jednej strony a klauzulami o wolności słowa i wolności praktyk z drugiej”, umieścił się pośrodku, a następnie wybrał preferowaną drogę wyjścia z narzuconej sobie pułapki. Aby bronić swojego podejścia, Sąd Dystryktowy polegał na Lemonie i jego potomstwie. Podtrzymując działania Okręgu, Sąd Dziewiątego Okręgu poszedł tym samym kursem. I, co prawda, w sprawie Lemon Sąd podjął próbę opracowania „wielkiej jednolitej teorii” w celu oceny roszczeń wynikających z klauzuli *establishment*. Podejście to wymagało zbadania celów, skutków i możliwości powiązania prawa z religią. [...] Z czasem podejście to zaczęło obejmować także szacunki dotyczące tego, czy „rozsądny obserwator” uznałby kwestionowane działanie rządu za „poparcie” religii.

Tym jednak, co sądy Dystryktowy i Dziewiątego Okręgu przeoczyły, jest to, że „niedociągnięcia” związane z tym „ambitnym”, abstrakcyjnym i ahistorycznym podejściem do Klauzuli *Establishment* stały się tak „oczywiste”, że Sąd dawno temu porzucił Lemona i odgałęziony od niego test poparcia. Sąd wyjaśnił, że testy te „spowodowały chaos” w sądach niższej instancji, doprowadziły do „różnych wyników” w zasadniczo identycznych sprawach i stworzyły „pole minowe” dla ustawodawców. Od tego czasu Sąd wyjaśnił również, że klauzula *establishment* nie zawiera niczego w rodzaju „zmodyfikowanego weta Hecklera, w którym... działalność religijna może zostać zakazana” w oparciu o „„postrzeżenie”” lub „„dyskomfort”.” *Good News Club v. Milford Central School*, 533 U.S. 98, 119 (2001). Naruszenie klauzuli dotyczącej zakazu ustanowienia nie następuje automatycznie w przypadku, gdy szkoła publiczna lub inna jednostka rządowa „nie cenzuruje” prywatnych ekspresji religijnych. Klauzula ta nie „zobowiązuje rządu do usunięcia ze sfery publicznej” niczego, co obiektywny obserwator mógłby rozsądnie wywnioskować, popiera osoby religijne lub „uczestniczy z nimi”. *Van Orden v. Perry*, 545 U.S. 677, 699 (2005) (Breyer, J., opinia zbieżna). W rzeczywistości właśnie w tej kadencji Sąd jednomyślnie odrzucił podjętą przez miasto próbę cenzurowania wypowiedzi religijnych w oparciu o Lemona i test poparcia.

Zamiast Lemona i testu poparcia Sąd poinstruował, że klauzulę ustanawiającą należy interpretować poprzez „odniesienie do praktyk i ustaleń historycznych”. *Town of*

Greece, 572 U.S. 565, 576 (2014). „Linia”, według której sądy i rządy „muszą wyznaczać granicę między tym, co dopuszczalne, a tym, co niedopuszczalne”, musi „być zgodna z historią i wiernie odzwierciedlać zrozumienie Ojców Założycieli”. *Greece*. Sąd podkreślił, że analiza skupiona na pierwotnym znaczeniu i historii od dawna stanowi raczej regułę niż jakiś „wyjątek” w ramach „orzecznictwa sądowego dotyczącego klauzuli ustanawiającej”. [Sądy] Okręgowy i Dziewiątego Okręgu popełniły błąd, nie stosując się do tych wskazówek.

Szacunek dla wyrażeń religijnych jest niezbędny do życia w wolnej i różnorodnej Republice – niezależnie od tego, czy wyrażają się one w sanktuarium, czy na boisku i czy wyrażają się poprzez słowo mówione, czy pochyloną głowę. W tej sprawie jednostka państwowa chciała ukarać osobę za krótkie, ciche i osobiste przestrzeganie zasad religii, podwójnie chronione klauzulami dotyczącymi wolności praktyk i wolności słowa zawartymi w Pierwszej Poprawce. Jedyne sensowne uzasadnienie swoich represji, jakie podał rząd, opierało się na błędnym poglądzie, że ma obowiązek wykrywać i tłumić praktyki religijne, nawet jeśli pozwala na porównywalną ekspresję świecką. Konstytucja nie nakazuje ani nie toleruje tego rodzaju dyskryminacji. Pan Kennedy ma prawo do wydania wyroku skróconego w sprawie swoich roszczeń związanych z Pierwszą Poprawką. Wyrok Sądu Apelacyjnego zostaje uchylony.

Po przeczytaniu tekstu wskaż jakie argumenty zadecydowały o tym, że sąd większością głosów 6-3 przychylił się ku stanowisku trenera rozstrzygając, że to władze szkolne dopuściły się naruszenia prawa zabraniając Kennedy’emu odmawiania indywidualnie krótkiej modlitwy dziękczynnej na boisku po zakończonej grze i zwalniając go z pracy właśnie z tego powodu.

Komentarz do sprawy: Sędzia N. Gorsuch w opinii głównej podkreślił, że jeśli chodzi o prywatną wypowiedź religijną, to podlega ona podwójnej ochronie — wolności słowa oraz wolności religijnej zagwarantowanych w I Poprawce do Konstytucji USA. W przypadku nauczycieli i trenerów nie można bowiem oczekiwać, że przez cały czas wykonywania pracy wszelkie ich wypowiedzi będą kategoryzowane jako „wypowiedź publiczna”, gdyż przyjmując taki standard szkoła mogłaby zwolnić muzułmańską nauczycielkę za noszenie chusty islamskiej w klasie, a chrześcijance zabronić odmawiania cichej modlitwy

podczas lunchu w stołówce. Faktyczna organizacja pracy pozwala nauczycielom korzystać z chwili czasu prywatnego np. na rozmowę telefoniczną, odebranie wiadomości tekstowej czy inną formę socjalizacji lub jak w przypadku trenera Kennedy’ego — na krótką osobistą modlitwę. Wykluczanie z tego katalogu wypowiedzi o charakterze religijnym oznaczałoby traktowanie ich jako komunikatów drugiej kategorii i niweczenie powtarzanej przez Sąd od prawie 100 lat deklaracji, że nauczyciele, jak i uczniowie, „nie pozbywają się swoich konstytucyjnych praw do wolności słowa i ekspresji przed bramą szkoły” (*Tinker v. Des Moines Independent Community School District*, 393 U.S. 503 (1969) at 506).

Teraz zapoznaj się z fragmentami opinii odrębnej trójki sędziów:

Sędzia *SOTOMAYOR*, do której Sędzia *BREYER* i Sędzia *KAGAN* dołączają, zdanie odrębne. Sprawa ta dotyczy tego, czy szkoła publiczna musi pozwalać urzędnikowi klękać, pochylać głowę i odmawiać modlitwę w trakcie szkolnego wydarzenia. Konstytucja nie upoważnia, a tym bardziej nie wymaga, aby szkoły publiczne akceptowały takie postępowanie. Od czasu wyroku w sprawie *Engel v. Vitale*, 370 U.S. 421 (1962), Sąd konsekwentnie uznaje, że kierownictwo szkoły prowadzące modlitwę jest konstytucyjnie niedopuszczalne. Oficjalna modlitwa uderza w sedno naszej konstytucyjnej ochrony wolności religijnej uczniów i ich rodziców, zawartej zarówno w klauzuli *establishment*, jak i klauzuli o swobodzie praktyk zawartych w Pierwszej Poprawce.

Sąd obrał teraz inną ścieżkę, ponownie zwracając niemal wyłącznie uwagę na ochronę wynikającą z klauzuli o swobodnym wykonywaniu praktyk religijnych w odniesieniu do indywidualnych praktyk religijnych, jednocześnie pomijając zawarty w klauzuli *establishment* zakaz ustanawiania religii przez państwo. Zobacz *Carson v. Makin*, 596 U.S. ___ (2022) (Breyer, J., zdanie odrębne). W stopniu, w jakim Sąd przedstawia modlitwy składającego pozew Josepha Kennedy’ego jako prywatne i ciche, błędnie interpretuje fakty. Z akt wynika, że Kennedy miał wieloletnią praktykę odmawiania demonstracyjnych modlitw na linii 50 jardów boiska piłkarskiego. Kennedy konsekwentnie zapraszał innych do przyłączenia się do swoich modlitw i przez lata prowadził studentów-sportowców w modlitwie w tym samym czasie i

miejscu. Sąd ignoruje tę historię. Sąd ignoruje także poważne zakłócenia w wydarzeniach szkolnych spowodowane zachowaniem Kennedy'ego, uznając je za nieistotne, ponieważ okręg szkolny Bremerton oświadczył, że zawiesza Kennedy'ego, aby uniknąć postrzegania go jako popierania religii. Z analizy Sądu wynika, że prawdopodobnie sytuacja wyglądałaby inaczej, gdyby Okręg jako podstawę zawieszenia podał powtarzające się zakłócanie przez Kennedy'ego programów nauczania w szkołach i naruszenia polityki szkolnej dotyczącej publicznego dostępu do boiska. Ponieważ Okręg nie przedstawił tych podstaw, Sąd ocenia jedynie zastrzeżenia Okręgu dotyczące Klauzuli *Establishment*. Błędnie ocenia je w oderwaniu od kontekstu i historii praktyki modlitewnej Kennedy'ego.

Dzisiejsza decyzja wykracza poza zwykłe błędne odczytanie protokołu. Sąd uchyla wyrok w sprawie *Lemon v. Kurtzman* i kwestionuje dziesięciolecia kolejnych precedensów, które uważa za „pochodne” tej decyzji. W trakcie tego procesu Sąd odrzuca utrzymujące się od dawna obawy dotyczące aprobaty rządu dla religii i zastępuje standardy rozpatrywania takich kwestii nowym testem „historii i tradycji”. Ponadto, chociaż Sąd potwierdza, że Klauzula *Establishment* zabrania rządowi wymuszania udziału w praktykach religijnych, stosuje niemal bezzębną wersję analizy przymusu, nie uwzględniając wyjątkowych nacisków, na jakie napotyka uczeniowie uczestniczący w zajęciach sponsorowanych przez szkołę. Decyzja ta wyrządza krzywdę szkołom i młodym obywatelom, którym służą, a także wieloletniemu zaangażowaniu naszego Narodu w rozdział Kościoła od państwa. Z całym szacunkiem wyrażam sprzeciw.

Po zapoznaniu się z treścią opinii odrębnej wskaż w jaki sposób sędziowie argumentowali konstytucyjność zakazu odmawiania cichej modlitwy przez trenera na szkolnym boisku.

Zastanów się w jaki sposób sprawa zostałaby rozstrzygnięta, gdyby miała miejsce w polskiej szkole publicznej. Czy sądzisz, że musiałaby mieć swój finał na wokandzie sądowej? Czy Twoim zdaniem istnieją inne pozaprawne sposoby uwzględniania potrzeb religijnych w społeczności szkolnej? W jaki sposób można zapobiegać podobnym konfliktom na tle wyznaniowym?